

Sygn. akt IV U 394/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Beata Bury
Protokolant:	Magdalena Zajac

po rozpoznaniu w dniu **23 września 2015r. w Rzeszowie**

sprawy z powództwa **R. B., W. T.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.**

przy udziale (...) **S.A. Zakład Produkcyjny(...)**

o jednorazowe odszkodowanie

na skutek odwołania **R. B., W. T.**

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.**

z dnia 18 czerwca 2013r. znak (...)

I. **zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 18 czerwca 2013r. znak (...) w ten sposób, że przyznaje wnioskodawcom prawo do jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego: R. B. w wysokości 40 672,00 zł (czterdzieści tysięcy sześćset siedemdziesiąt dwa złote) oraz W. T. w wysokości 40 672,00 zł (czterdzieści tysięcy sześćset siedemdziesiąt dwa złote) przy przyjęciu, że zdarzenie z dnia 5 marca 2012r., któremu uległ E. B. (1) stanowiło śmiertelny wypadek przy pracy,**

II. **zasądza od organu rentowego ZUS O/R. na rzecz wnioskodawców: R. B. i W. T. kwoty po 120,00 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty po 60,00 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt IV U 394/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 23 września 2015 r.

Decyzją z dnia 18 czerwca 2013 r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił wnioskodawcom W. T. i R. B. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, któremu w dniu 5 marca 2012 r.

uległ ich ojciec E. B. (1) – tj. świadczenia przewidzianego w art. 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009r., Nr 167, poz. 1322 – j.t.).

W uzasadnieniu wskazał, iż stosownie do treści art. 13 ust. 1 w/w ustawy świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego przysługują członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Natomiast zgodnie z ust. 2 pkt 2 tego przepisu członkami rodziny uprawnionymi do odszkodowania są dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione oraz przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej, spełniające w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty warunki uzyskania renty rodzinnej. Zgodnie z przepisem art. 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) są to dzieci własne: do ukończenia 16 lat życia, do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w ww. okresach. Jak wynika z ustaleń ZUS dokonanych w ramach postępowania wyjaśniającego wnioskodawcy nie spełniają żadnego z powyższych kryteriów.

Osobą uprawnioną do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, w wyniku którego zmarł E. B. (1) była jego żona K. B.. K. B. zmarła niecałe 3 miesiące po śmierci męża i nie złożyła za życia wniosku o przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania.

W związku z powyższym, organ rentowy uznał, iż wnioskodawcy nie należą do kręgu osób, którym przysługują świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Odnosząc się do zdarzenia, w wyniku którego zmarł E. B. (1), organ rentowy zarzucił, iż zdarzenia tego nie można zakwalifikować jako wypadek przy pracy. Jak wynika z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzonego w dniu 18 czerwca 2012 r. przez pracodawcę zmarłego – (...) S.A. Zakład Produkcyjny (...) – zdarzenie to nie zostało uznane za wypadek przy pracy z uwagi na ustalenie, iż jedyną przyczyną wypadku była „samoistna przyczyna chorobowa wynikająca ze złego stanu zdrowia pracownika”. Zgodnie z art. 22 ust. 1 wyżej cytowanej ustawy z dnia 30 października 2002 r. organ rentowy odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub karty wypadku, nieuznania w protokole powypadkowym lub karcie wypadku zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy (...). Mając na uwadze powyższe, organ rentowy odmówił wnioskodawcom prawa do jednorazowego odszkodowania.

Wnioskodawcy W. T. i R. B. złożyli odwołanie od powyższej decyzji i wnieśli o jej zmianę oraz o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania. W ocenie wnioskodawców ustalenia organu rentowego są błędne. Wnioskodawcy podkreślili, iż są uprawnieni do jednorazowego odszkodowania pieniężnego z tytułu wypadku przy pracy, w wyniku którego zmarł ich ojciec E. B. (1) z uwagi na fakt, iż są następcami prawnymi K. B., której uprawnienie do tego świadczenia nie było przez ZUS kwestionowane. Wnioskodawcy powołali się przy tym na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2005 r. (I UK 360/04, OSNP 2006/13-14/221), zgodnie z którym, prawo do jednorazowego odszkodowania pieniężnego z tytułu wypadku przy pracy należy do spadku po uprawnionym członku rodziny pracownika, który zmarł w wyniku tego wypadku.

Odnosząc się do tej części decyzji, w której organ rentowy uznał, iż zdarzenie z dnia 5 marca 2012 r. nie stanowiło wypadku przy pracy, wnioskodawcy zarzucili, iż zmarły E. B. (1) nie pracował jako ślusarz – na co wskazywał pracodawca, kierując go na badania okresowe, a jako spawacz w brygadzie spawaczy. Praca ta była nieporównywalnie cięższa, a stan zdrowia wnioskodawcy uniemożliwiał mu wykonywanie pracy na faktycznym stanowisku. W ocenie wnioskodawców, biorąc pod uwagę stan zdrowia E. B. (1), jego dopuszczenie do prac spawalniczych stanowiło zewnętrzną przyczynę zdarzenia, które, w związku z tym, powinno być zakwalifikowane jako wypadek przy pracy. Dodatkowo wnioskodawcy zarzucili, że zmarły E. B. (1) został znaleziony na terenie zakładu pracy dopiero na następny dzień po wypadku, a zatem pracodawca nie podjął niezbędnych działań eliminujących lub ograniczających zagrożenie oraz nie zapewnił udzielenia pierwszej pomocy osobom poszkodowanym, nie zapewnił także środków niezbędnych

do udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach (art. 234 § 1 i art. 209¹ § 1 KP). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 22 stycznia 1999 r. (II UKN 443/98, OSNAPiUS 2000, nr 6, poz. 237) nieudzielenie pomocy pracownikowi, który zasłabł w miejscu pracy, stanowi przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy powtórzył argumentację wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji odnoszącą się do braku uprawnień wnioskodawców do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, w wyniku którego zmarł E. B. (1) w świetle treści art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zw. z art. 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Uprawnienie K. B. (matki wnioskodawców) do tego świadczenia nie było przez organ rentowy kwestionowane, jednak organ zarzucił, iż nie składała ona wniosku o przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania.

Odnosząc się do samego zdarzenia z dnia 5 marca 2012 r., organ rentowy wyjaśnił, iż nie zostało ono zakwalifikowane jako wypadek przy pracy przez zakład pracy zmarłego, co – w świetle treści art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stanowi podstawę do odmowy przez organ rentowy przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego. Dodatkowo, powołując się na przeprowadzone postępowanie wyjaśniające, ZUS wskazał, iż nie uznał tego zdarzenia za wypadek przy pracy, ponieważ wyłączną przyczyną wypadku była choroba wynikająca ze złego stanu zdrowia E. B. (1), która nosi cechy przyczyny wewnętrznej wynikającej ze stanu zdrowia człowieka. Ze specjalistycznej opinii wydanej na podstawie protokołu oględzin i sekcji zwłok zmarłego wykonanej w trakcie postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w R. w sprawie Ds. 212/12/SP(c) wynika, iż wyłączną przyczyną śmierci E. B. (1) była niewydolność serca. Powyższe świadczy o braku przyczyny zewnętrznej będącej elementem niezbędnym, aby zdarzenie mogło być uznane za wypadek przy pracy w rozumieniu przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r.

Postanowieniem z dnia 31 lipca 2013 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego (...) S.A. Zakład Produkcyjny (...) – na podstawie art. 477⁽¹¹⁾ KPC.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. sygn. akt IV U 335/15, tut. Sąd zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 18 czerwca 2013 r. znak: (...) w ten sposób, że ustalił, że zdarzenie, jakiemu uległ E. B. (1) w dniu 5 marca 2012 r. było wypadkiem przy pracy (pkt I), roszczenie wnioskodawców o jednorazowe odszkodowanie przekazał do rozpoznania organowi rentowemu (pkt II) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawców solidarnie kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 r. sygn. akt IV Ua 21/15, Sąd Okręgowy w Rzeszowie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania tut. Sądowi, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Uchylając wyrok Sądu I instancji, Sąd Okręgowy zakwestionował jedynie rozstrzygnięcie zawarte w pkt II, argumentując w przedmiocie nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. B. (1) od 1986 r. był zatrudniony w Cukrowni (...) S.A. (następnie (...) S.A. Zakład Produkcyjny (...)) na stanowisku ślusarz remontowy/ślusarz. Z tego też tytułu podlegał ubezpieczeniom społecznym, w tym ubezpieczeniu wypadkowemu.

W dniu 1 marca 2010 r. E. B. (1) został przeniesiony z Wydziału Elektrycznego i Automatyki do Wydziału Produkcji przy zachowaniu dotychczasowych warunków pracy. Jak wynika z opisu stanowiska pracy E. B. (1) (data wydania 1 października 2009 r.) głównym celem stanowiska był remont i konserwacja urządzeń technologicznych oraz utrzymanie ciągłości ruchu procesu produkcji (...). Zasadnicze czynności i zadania na tym stanowisku obejmowały: nadzór i organizację pracy brygady, remont i konserwacje rurociągów i armatury, remont maszyn i urządzeń technologicznych, remont, czyszczenie i konserwację i odwadnianie zbiorników, przygotowanie materiałów do

remontów, czyszczenie kanałów i studzienek ściekowych, wykonywanie prób wodnych, szczelności zbiorników i rurociągów, remont i montaż aparatury (zasuwy, zawory).

W dniu 10 lipca 2010 r. E. B. (1) przedłożył pracodawcy zaświadczenia lekarskie:

- o braku przeciwwskazań zdrowotnych i zdolności do podjęcia wykonywania prac w procesie produkcji i obrocie żywnością na stanowisku ślusarz, stacyjny stacji technologicznej.

- o braku przeciwwskazań zdrowotnych i zdolności do wykonywania pracy na stanowisku ślusarz, stacyjny stacji technologicznej (praca na wysokości). Termin kolejnego badania okresowego określono na dzień 10 lipca 2011 r.

W dniu 7 lipca 2011 r. E. B. (1) przedłożył pracodawcy zaświadczenia lekarskie:

- o braku przeciwwskazań zdrowotnych i zdolności do podjęcia wykonywania prac w procesie produkcji i obrocie żywnością na stanowisku ślusarz, stacyjny stacji technologicznej.

- o braku przeciwwskazań zdrowotnych i zdolności do wykonywania pracy na stanowisku ślusarz, stacyjny stacji technologicznej (praca na wysokości powyżej 3 m, obsługa monitora ekranowego – w szklach korekcyjnych). Termin kolejnego badania okresowego określono na dzień 7 lipca 2012 r.

(dowód: dokumenty znajdujące się w aktach osobowych E. B. (1) – w szczególności pismo z dnia 1 marca 2010 r. oraz opis stanowiska pracy E. B. – k. 136-140, zaświadczenia lekarza medycyny pracy: z dnia 10 lipca 2010 r. – k. 139-140, z dnia 7 lipca 2011 r. – k. 144-145 - cz. B akt osobowych)

W ramach stosunku pracy E. B. (1) zajmował się między innymi wykonywaniem remontów różnych rurociągów, konstrukcji, skręcaniem kołnierzy, przepustnic, były to prace w brygadzie spawalniczej. Elementy te mają znaczną wagę, trzeba je dopasowywać i przenosić wciągnikami. Są to prace ciężkie, wymagające wysiłku fizycznego. Są to też prace na wysokościach, na rusztowaniach – do 7 metrów. E. B. (1) nie wykonywał czynności spawania, ale był obecny cały czas przy spawaniu – np. przytrzymał spawane urządzenie, a jak było większej wagi, to podciągał za pomocą podciągników. W związku z tym, był narażony na naświetlenie oczu jako osoba obecna przy spawaniu, na odpryski ze spawu, pyły przy szlifowaniu, gazy spawalnicze.

W dniach 28 stycznia 2012 r. – 29 lutego 2012 r. E. B. (1) odbierał godziny wolne po kampanii (...), a w dniach 1 i 2 marca 2012 r. przebywał na urlopie wypoczynkowym. W poniedziałek w dniu 5 marca 2012 r. E. B. (1) przyszedł do pracy na godz. 7.00. W tym dniu E. B. (1) wykonywał czynności związane z przygotowaniem sprzętu do wykonywania prac spawalniczych w tzw. pakamerze (warsztatach). Prace te wykonywał razem z kolegą z brygady R. C.: przeglądali sprzęt - czyścili palniki, wymienili węże acetylowe, zmienili na nowe kabel od spawarki, dołączyli uchwyty do kabli, przygotowywali wiertarki. W czasie tych czynności E. B. (1) był zlany potem, przygnębiony, „nieswój”, trzęsło nim, ale nie skarżył się, że coś go boli.

Około godz. 14.30 E. B. (1) razem z R. C., R. M., Z. W. i B. R. wjechali windą z parteru na IV piętro i jak co dzień wracali do szatni. Zwykle E. B. (1) przebierał się w swojej pakamerze na warnikach, która znajduje się ok. 30 m dalej, a nie w szatni, ale jeździł do szatni z kolegami, aby skorzystać tam z ubikacji. Wracając z toalety przy szatni i udając się do tego pomieszczenia, w którym się przebierał, E. B. (1) musiał przejść obok tzw. warników, pół piętra niżej znajdują się mieszadła. Co do zasady E. B. (1) wychodził z pracy później niż koledzy, bo jeździł autobusem, który miał 20 minut później. Dojeżdżał do żony, z którą prowadził kiosk i razem wracali do domu. Zakład pracy opuszczał inną drogą niż koledzy – przechodził przez biurowiec.

W dniu 5 marca 2012 r. E. B. (1) nie dotarł do pakamery na warnikach aż do godz. 14.58 (zwykle przychodził tam już o 14.40).

Około godz. 17.00 żona E. B. (1) zadzwoniła do mieszkania Z. B. i pytała jego żony, co stało się z E. B. (1), ponieważ nie wrócił do domu. Z. B. przekazał jej, że on z nim nie pracował i żeby zadzwoniła do R. C. lub R. M..

Kolejnego dnia – 6 marca 2012 r. Z. B. przyszedł do pracy, do pakamery. Był tam już J. K.. Z. B. zapytał go czy widział E. B. (1). Po uzyskaniu odpowiedzi przeczącej Z. B. zadzwonił do swojej żony, aby ta zadzwoniła do K. B. i dowiedziała się czy E. B. (1) dotarł do domu poprzedniego dnia.

Po uzyskaniu informacji, iż E. B. (1) nie dotarł do domu, o godz. 7.10 R. M. poszedł do biura mistrza M. P. i przekazał, że nie ma E. B. (1) i że nie wrócił poprzedniego dnia do domu i nie było go całą noc. R. M. ustalił, że prywatne buty E. B. (1) nadal stoją na szafce ubraniowej. M. P. powiedział, że skoro buty nadal znajdują się na szafce, to E. B. (1) musi nadal być w fabryce. R. M. i M. P. wyszli z biura i poszli tam, gdzie ostatnio widziano E. B. (1) – wychodzącego z szatni na warniki.

M. P. nakazał pracownikom, aby rozpoczęli poszukiwania od szatni, na całej produktowni, na całym poziomie warników. Nakazał również sprawdzenie warników wewnątrz, każdego pomieszczenia produkcji pasty zarodowej, wszelkich magazynków i pakamer. Pracownicy dzwonili również na numer komórki E. B. (1). W końcu, sprawdzając pomieszczenie po pomieszczeniu, M. P. idąc podestem nad mieszadłami usłyszał dzwonek telefonu dobiegający z mieszadła nr 1 III cukrzyicy. Podeszedł i na początku mieszadła zobaczył leżącego na dnie E. B. (1). Nie stwierdził żadnych oznak życia. Poinformował o zdarzeniu kierownika W. G. i zadzwonił po pogotowie ratunkowe. Zawiadomiono również dyrektora technicznego, przyjechała Policja oraz Prokurator Prokuratury Rejonowej.

Ze sporządzonego protokołu oględzin i sekcji zwłok E. B. (1) wynika, iż do zgonu doszło w wyniku zaostrzenia przewlekłej niewydolności serca na podłożu nabytej wady zastawkowej serca, czyli z przyczyn chorobowych „samoistnych”.

Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową (...) postępowanie przygotowawcze zostało umorzone postanowieniem z dnia 31 maja 2012 r.

W marcu 2012 r. w zakładzie pracy, w którym pracował E. B. (1), nie było monitoringu. Pracownicy, wchodząc na teren zakładu pracy, odbijali przepustki na bramie, a oprócz tego podpisywali listy obecności. Karty odbijali także wychodząc z zakładu pracy. Pracownicy pracowali na różnych zmianach. Jeżeli ktoś miał zostawać dłużej w zakładzie pracy, to było to zgłaszane na bramie.

(dowód: zeznania świadków: R. C. – k. 68-69, R. M. – k. 69-71, M. P. – k. 86-87, dokumenty znajdujące się w aktach wypadkowych organu rentowego – w szczególności protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z załącznikami, protokół oględzin i sekcji zwłok E. B. (1) i postanowienie z dnia 31 maja 2012 r. o umorzeniu postępowania przygotowawczego – znajdujące się w aktach Ds.212/12 Prokuratury Rejonowej w (...) oraz na k. 11-15 akt sprawy).

W dniu 29 maja 2012 r. zmarła K. B., żona E. B. (1) i matka wnioskodawców W. T. i R. B..

W dniu 18 czerwca 2012 r. pracodawca (...) S.A. Zakład Produkcyjny (...) sporządził protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym ustalił, iż przyczyną śmiertelnego wypadku E. B. (1) była samoistna przyczyna chorobowa wynikająca ze złego stanu zdrowia pracownika. Pracodawca nie uznał zdarzenia z dnia 5 marca 2012 r. za wypadek przy pracy. Jak wynika z uzasadnienia, podstawą tego stwierdzenia było niespełnienie kryterium definicji wypadku przy pracy – zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (nie było związku z wykonywaną pracą, nikt nie kierował pracownika do wykonywania pracy w miejscu zdarzenia, zdarzenie miało miejsce po zakończeniu pracy w tym dniu).

Na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia sporządzonego przez notariusza B. B. w Kancelarii Notarialnej w R. (Repertorium A Numer: (...)) w dniu 5 lutego 2013 r. Sąd ustalił, iż spadek po K. B. na podstawie ustawy nabyli: córka W. T. w 1/2 części i syn R. B. – w 1/2 części.

(dowód: dokumenty znajdujące się w aktach wypadkowych organu rentowego

– w szczególności protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z załącznikami, akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 5 lutego 2013 r. sporządzony przez notariusza B. B. w Kancelarii Notarialnej w R.- k. 10-11).

Biegła sądowa z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych E. C., w opinii głównej i uzupełniającej, stwierdziła, iż:

- 1) przyczyną wypadku śmiertelnego z dnia 5 marca 2012 r. było samoistne schorzenie – niewydolność serca spowodowana nabytą wadą aortalną,
- 2) w stosunku do E. B. (1) istniały przeciwwskazania do pracy w brygadzie spawalniczej od lipca 2011 r. – przy założeniu, że E. B. (1) wykonywał czynności remontowo-naprawcze,
- 3) wykonywanie ciężkiej pracy fizycznej u nieleczonej osoby z wysokim ciśnieniem i nierozpoznaną wadą aortalną serca przyczynia się do stopniowej progresji uszkodzenia serca, niewydolności serca,
- 4) zakres przeprowadzonych badań lekarskich w stosunku do E. B. (1) był niewystarczający, aby wykluczyć istnienie ewentualnych przeciwwskazań do ciężkiej pracy na wysokości; zakres badań okresowych nie został bowiem poszerzony o tzw. badania pomocnicze wynikające z aktualnego stanu zdrowia pracownika.

Biegła sądowa z zakresu medycyny pracy K. S. (1), w opinii głównej i uzupełniającej, stwierdziła, iż:

- 1) przyczyną wypadku śmiertelnego z dnia 5 marca 2012 r. było samoistne schorzenie – niewydolność serca spowodowana nabytą wadą aortalną,
- 2) w stosunku do E. B. (1) istniały przeciwwskazania do pracy w brygadzie spawalniczej, zarówno przy założeniu, że wykonywał pracę jako ślusarz, jak i prace remontowo-naprawcze w brygadzie spawalniczej; przy uwzględnieniu stwierdzanych w badaniach profilaktycznych wysokich wartości ciśnienia tętniczego, glikemii i cholesterolu, a także nabytej wadzie aortalnej serca E. B. (1) był niezdolny do pracy na obu wyżej wymienionych stanowiskach,
- 3) E. B. (1) miał wykonywane badania profilaktyczne i wydawane zaświadczenia lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy, jednak zakres wykonywanych badań i konsultacji specjalistycznych nie obejmował oceny rzeczywistych narażeń środowiska pracy i ich wpływu na zdrowie pracownika, dodatkowo uprawniony lekarz nie wykonał niezbędnych badań, poszerzając zakres badania poza wskazówki metodyczne do badań profilaktycznych, które były konieczne ze względu na odchylenia w stanie zdrowia stwierdzone przez kilka lat w kolejnych badaniach okresowych,
- 4) wykonywanie ciężkiej pracy fizycznej (a taką jak wynika z zeznań świadków E. B. (1) wykonywał) u osoby z wysokimi wartościami ciśnienia tętniczego krwi (nie leczonymi farmakologicznie) oraz nabytą wadą aortalną serca z pewnością mogło powodować stopniowe uszkodzenie serca.

(dowód: opinia biegłej z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych lek. med. E. P.-C. - k. 122-125, 216-218, opinia biegłej z zakresu medycyny pracy lek. med. K. S. – k. 142-147, k. 203-204, pismo zainteresowanego – k. 170-171, dokumentacja medyczna E. B. (1) – k. 78-82, dokumentacja dotycząca badań okresowych pracownika E. B. (1) nadesłana przez pracodawcę – k. 94-118, dokumentacja nadesłana przez (...) Sp. j. dotycząca E. B. (1) – k. 166-168)

Wysokość należnego wnioskodawcom jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy, któremu uległ ich ojciec wynosi po 40 672,00 zł.

(dowód: pismo z 15 września 2015 r. – k. 301)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wyżej wymienionych dowodów, w tym dowodów z dokumentów, których treść i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: R. C., R. M. i M. P., albowiem są one logiczne i spójne oraz korespondują wzajemnie ze sobą, znajdują również oparcie w dowodach z dokumentów. Zeznania te w zakresie ustalenia, jakie

faktycznie wykonywał czynności E. B. (1) – tj. czynności remontowo-naprawcze w brygadzie spawalniczej – zostały potwierdzone przez pełnomocnika pracodawcy (zainteresowanego) w piśmie procesowym z dnia 17 września 2014 r. (k. 171-172).

Sąd podzielił wnioski zawarte w opiniach biegłych sądowych: z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych - lek. med. E. P.-C. oraz z zakresu medycyny pracy - lek. med. K. S. jako rzetelnych, fachowych, opartych na wiedzy medycznej i doświadczeniu zawodowym. Opinie zawierają logiczne i jednoznaczne wnioski, odpowiadają w pełni stanowi faktycznemu oraz obowiązującym przepisom i wskazują okoliczności, które stanowiły podstawę do zawartych w nich wniosków. Podkreślić należy również, iż żadna ze stron ostatecznie nie kwestionowała powyższych opinii.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć, czy w związku z zaistniałym wypadkiem śmiertelnym dnia 5 marca 2012 r. wnioskodawcom przysługują świadczenia określone w przepisach powołanej ustawy. Odmawiając, bowiem, wnioskodawcom prawa do tych świadczeń organ rentowy stanął na stanowisku, iż stosownie do treści art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. nr 199, poz. 1673 ze zm.) świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego przysługują członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Natomiast zgodnie z ust. 2 pkt 2 tego przepisu członkami rodziny uprawnionymi do odszkodowania są dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione oraz przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej, spełniające w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty warunki uzyskania renty rodzinnej. Zgodnie z przepisem art. 68 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) są to dzieci własne: do ukończenia 16 lat życia, do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w w/w okresach. Jak wynika z ustaleń ZUS dokonanych w ramach postępowania wyjaśniającego wnioskodawcy nie spełniają żadnego z powyższych kryteriów.

Osobą uprawnioną do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, w wyniku którego zmarł E. B. (1) była jego żona K. B.. K. B. zmarła niecałe 3 miesiące po śmierci męża i nie złożyła za życia wniosku o przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania.

W związku z powyższym, organ rentowy uznał, iż wnioskodawcy nie należą do kręgu osób, którym przysługują świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W ocenie Sądu stanowisko organu rentowego jest błędne.

Zauważyć bowiem należy, iż wnioskodawcy nigdy nie kwestionowali faktu, iż nie należą do kręgu osób, którym przysługują świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego w świetle wyżej wymienionych przepisów. Wnioskodawcy wystąpili o przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy jako spadkobiercy uprawnionej do tego świadczenia K. B. – żony zmarłego E. B. (1). Następstwo prawne wnioskodawców zostało jednocześnie potwierdzone aktem poświadczenia dziedziczenia sporządzonym przez notariusza B. B. w Kancelarii Notarialnej w R. (Repertorium A Numer: (...)) z dnia 5 lutego 2013 r., z którego wynika, iż spadek po K. B. na podstawie ustawy nabyli: córka W. T. w 1/2 części i syn R. B. – w 1/2 części.

Legitymację wnioskodawców należało zatem ocenić z tej perspektywy i rozważyć, czy prawo do tego świadczenia przysługuje im jako następcom prawnym zmarłej K. B.. Jak słusznie wskazał pełnomocnik wnioskodawców, kwestia ta była przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 23 sierpnia 2005 r. (I UK 360/04, OSN 2006, nr 13-14, poz. 221) przesądził, iż prawo do jednorazowego odszkodowania pieniężnego w tytułu wypadku przy pracy należy do spadku po uprawnionym członku rodziny pracownika, który zmarł wskutek tego wypadku. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, iż przepis dotyczący kręgu osób uprawnionych do otrzymania takiego

odszkodowania nie reguluje w żadnym razie sukcesji prawa do odszkodowania. Nie wyłącza zatem zastosowania przepisu art. 922 KC, zgodnie z którym, prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej.

Dodatkowo Sąd Najwyższy podkreślił, iż prawo do jednorazowego odszkodowania jest prawem majątkowym, które nie wygasa w razie śmierci uprawnionego do jednorazowego odszkodowania, lecz przechodzi na inne osoby – powołując się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1987 r., (V PZP 4/78, OSNCP 1978, nr 10, poz. 173) oraz na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1968 r. (III PZP 59/68, OSNCP 1969, nr 5, poz. 84).

Mając na uwadze powyższe, należało stwierdzić, iż wnioskodawcom: W. T. i R. B. jako następcom prawnym K. B. przysługiwało prawo do jednorazowego odszkodowania pieniężnego w tytule śmiertelnego wypadku przy pracy, któremu uległ E. B. (1) w dniu 5 marca 2012 r.

Oceny tej nie może zmienić zarzut organu rentowego, iż zmarła K. B. nie złożyła za życia wniosku o przyznanie prawa do jednorazowego odszkodowania. Podkreślić bowiem należy, iż K. B. zmarła niecałe 3 miesiące po mężu E. B. (1) – w dniu 29 maja 2012 r. Do tego czasu nie został jeszcze sporządzony protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, który sporządzono dopiero w dniu 18 czerwca 2012 r. Zmarła K. B. nie miała zatem możliwości złożenia takiego wniosku, jego elementem koniecznym jest bowiem przedłożenie protokołu powypadkowego, co wynika wprost z przepisu art. 22 ust. 1 cytowanej ustawy z dnia 30 października 2002 r.

W dalszej kolejności należało się odnieść do zarzutu organu rentowego, iż zdarzenia z dnia 5 marca 2012r. nie można zakwalifikować jako wypadku przy pracy. ZUS powołał się przy tym na protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzony w dniu 18 czerwca 2012 r. przez pracodawcę zmarłego – (...) S.A. Zakład Produkcyjny (...), w którym zdarzenie to nie zostało uznane za wypadek przy pracy z uwagi na ustalenie, iż jedyną przyczyną wypadku była „samoistna przyczyna chorobowa wynikająca ze złego stanu zdrowia pracownika”. Zgodnie z art. 22 ust. 1 wyżej cytowanej ustawy z dnia 30 października 2002 r. organ rentowy odmawia przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub karty wypadku, nieuznania w protokole powypadkowym lub karcie wypadku zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu ustawy (...). Z kolei, w odpowiedzi na odwołanie, powołując się na przeprowadzone postępowanie wyjaśniające, ZUS wskazał, iż nie uznał tego zdarzenia za wypadek przy pracy, ponieważ wyłączną przyczyną wypadku była choroba wynikająca ze złego stanu zdrowia E. B. (1), która nosi cechy przyczyny wewnętrznej wynikającej ze stanu zdrowia człowieka.

W myśl art. 3 ust. 1 w/w ustawy za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy odmówił wnioskodawcom prawa do jednorazowego odszkodowania, albowiem w jego ocenie zdarzenie z dnia 5 marca 2012 r. nie stanowiło wypadku przy pracy. W zasadzie bezsporne w niniejszej sprawie było, że miało ono charakter nagły i nastąpiło w związku z realizacją obowiązków pracowniczych (miało związek z pracą). Spór dotyczył natomiast kwestii, czy zostało ono wywołane przyczyną zewnętrzną.

W związku z tym, należy odwołać się do ugruntowanych już w tym względzie poglądów i zapatrywań znajdujących wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które sąd orzekający podziela. I tak, uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1998 r. (II UKN 529/97, OSNP 1999/4/144) wynika, że przyczyna zewnętrzna jest

rozumiana jako każdy czynnik zewnętrzny (nie wynikający więc z wewnętrznych właściwości organizmu człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. Z kolei, w myśl wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1999 r. (II UKN 87/99, OSNP 2000/20/760) zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym.

Podkreślenia wymaga również, że w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że przyczyna zewnętrzna nie musi być wyłączną przyczyną wypadku przy pracy. Wystarczające jest, że przyczyni się ona do powstania urazu. A zatem, jeżeli przyczyna wypadku ma charakter mieszany, wystarczające jest, jeśli zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 1990 r., II PR 52/90, (...)). Oznacza to, że istotne jest, aby przyczyna ta była przyczyną sprawczą. Natomiast nie musi być przyczyną wyłączną (jedyną). Wynika więc z tego, że jeżeli sąd nie jest w stanie ustalić jednoznacznie przyczyny zdarzenia, to przy spełnieniu pozostałych przesłanek, zdarzenie to należy kwalifikować jako wypadek przy pracy. Dodać należy, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie rozważał problem zewnętrżności przyczyny wypadku przy pracy w kontekście badań okresowych, jakim podlega pracownik zgodnie z art. 229 § 2 KP i zakazu dopuszczenia do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku (art. 229 § 4 KP). W wyroku z dnia 18 sierpnia 1999 r. (II UK 89/99, OSNAPIUS 2000 nr 20, poz. 762) Sąd Najwyższy uznał, że dopuszczenie pracownika do pracy na określonym stanowisku na podstawie aktualnego okresowego orzeczenia lekarskiego, które było oczywiście błędne, może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku o jakim mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Podobnie w wyroku z dnia 23 listopada 1999 r. (II UKN 208/99 OSNAPIUS 2001 nr 5, poz. 172) Sąd Najwyższy stwierdził, że dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy na podstawie aktualnego zaświadczenia lekarskiego zawierającego obiektywnie błędną ocenę jego zdolności do pracy, stanowi zewnętrzną przyczynę wypadku w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W kolejnym wyroku, z dnia 7 lutego 2006 r.

(I UK 192/05 Monitor Prawa Pracy 2006 nr 5 s. 269), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przyczyna zewnętrzna wypadku może mieć miejsce wówczas, gdy zaświadczenie o zdolności pracownika do wykonywania pracy na danym, stanowisku jest oczywiście błędne, gdy łatwo dostrzec jego wady lub braki, bez wnikania w zastrzeżoną dla lekarzy ocenę merytoryczną.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy podkreślić, iż pełnomocnik wnioskodawców zarzucał istnienie dwóch przyczyn zewnętrznych wypadku przy pracy E. B. (1): nieprawidłowe zaświadczenie lekarskie odnoszące się do jego zdolności do pracy oraz nieudzielenie E. B. (1) pomocy po zaistniałym zdarzeniu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie przez Sąd, iż zmarły E. B. (1) wykonywał prace remontowo-naprawcze w brygadzie spawalniczej. Zmarły zajmował się między innymi wykonywaniem remontów różnych rurociągów, konstrukcji, skręcaniem kołnierzy, przepustnic, były to prace w brygadzie spawalniczej. Elementy te mają znaczną wagę, trzeba je dopasowywać i przenosić wciągnikami. Są to prace ciężkie, wymagające wysiłku fizycznego. Są to też prace na wysokościach, na rusztowaniach – do 7 metrów. E. B. (1) nie wykonywał natomiast czynności spawania, które wykonywali inni członkowie brygady, ale był obecny cały czas przy spawaniu – np. przytrzymywał spawane urządzenie, a jak było większej wagi to podciągał za pomocą podciągników. W związku z tym, był narażony na naświetlenie oczu jako osoba obecna przy spawaniu, na odpryski ze spawu, pyły przy szlifowaniu, gazy spawalnicze.

Analiza dokumentacji nadesłanej przez pracodawcę zmarłego E. B. (1) związanej z kierowaniem go na badania profilaktyczne, pozwala na stwierdzenie, iż E. B. (1) posiadał przez cały okres zatrudnienia zaświadczenia lekarskie, które stwierdzały brak przeciwwskazań do pracy w 2007 r. na stanowisku ślusarz – gotowacz z pracą na wysokości ponad 3 metrów, w 2009 r. na stanowisku ślusarz, w 2010 r. ślusarz – stacyjny stacji technologicznej z pracą na wysokości, w 2011 r. ślusarz stacyjny stacji technologicznej z pracą na wysokości powyżej 3 metrów i pracą przy monitorze ekranowym.

Z uwagi na fakt, iż rozstrzygnięcie:

- czy E. B. (1) posiadał wymagane badania lekarskie, w oparciu o które można było dopuścić go do pracy na stanowisku w brygadzie spawalniczej przy założeniu, że wykonywał prace remontowo-naprawcze oraz

- czy istniały względem niego przeciwwskazania do pracy w brygadzie spawalniczej przy założeniu, że wykonywał prace remontowo-naprawcze,

- czy wykonywane czynności mogły przyczynić się do powstania bądź rozwoju choroby związanej ze śmiercią E. B. (1)

wymaga wiadomości specjalnych z zakresu medycyny, dokonując dalszych ustaleń w sprawie Sąd oparł się o wydane w tym przedmiocie opinie biegłych z zakresu medycyny pracy oraz chorób wewnętrznych i kardiologii.

W wydanej opinii biegła z zakresu kardiologii i chorób wewnętrznych stwierdziła, iż zakres przeprowadzonych badań lekarskich w stosunku do E. B. (1) był niewystarczający, aby wykluczyć istnienie ewentualnych przeciwwskazań do ciężkiej pracy na wysokości. Zakres badań okresowych nie został bowiem poszerzony o tzw. badania pomocnicze wynikające z aktualnego stanu zdrowia pracownika. W opinii biegłej w stosunku do E. B. (1) istniały przeciwwskazania do pracy w brygadzie spawalniczej od lipca 2011 r. – przy założeniu, że E. B. (1) wykonywał czynności remontowo-naprawcze. Odpowiadając na pytanie czy wykonywane czynności mogły przyczynić się do powstania bądź rozwoju choroby związanej ze śmiercią E. B. (1), biegła stwierdziła, iż wykonywanie ciężkiej pracy fizycznej u nieleczonej osoby z wysokim ciśnieniem i nierozpoznaną wadą aortalną serca przyczynia się do stopniowej progresji uszkodzenia serca, niewydolności serca.

Z kolei, biegła z zakresu medycyny pracy stwierdziła, iż E. B. (1) miał wykonywane badania profilaktyczne i wydawane zaświadczenia lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy, jednak zakres wykonywanych badań i konsultacji specjalistycznych nie obejmował oceny rzeczywistych narażeń środowiska pracy i ich wpływu na zdrowie pracownika, dodatkowo uprawniony lekarz nie wykonał niezbędnych badań, poszerzając zakres badania poza wskazówki metodyczne do badań profilaktycznych, które były konieczne ze względu na odchylenia w stanie zdrowia stwierdzane przez kilka lat w kolejnych badaniach okresowych.

W stosunku do E. B. (1) istniały zatem przeciwwskazania do pracy w brygadzie spawalniczej, zarówno przy założeniu, że wykonywał pracę jako ślusarz, jak i prace remontowo-naprawcze w brygadzie spawalniczej. Przy uwzględnieniu stwierdzanych w badaniach profilaktycznych wysokich wartości ciśnienia tętniczego, glikemii i cholesterolu, a także nabytej wadzie aortalnej serca, E. B. (1) był niezdolny do pracy na obu wyżej wymienionych stanowiskach.

Odpowiadając na pytanie czy wykonywane czynności mogły przyczynić się do powstania bądź rozwoju choroby związanej ze śmiercią E. B. (1), biegła stwierdziła, iż wykonywanie ciężkiej pracy fizycznej (a taką - jak wynika z zeznań świadków - E. B. (1) wykonywał) u osoby z wysokimi wartościami ciśnienia tętniczego krwi (nie leczonymi farmakologicznie) oraz nabytą wadą aortalną serca z pewnością mogło powodować stopniowe uszkodzenie serca.

Powyższe pozwala na stwierdzenie, iż wnioskodawca miał wykonywane badania profilaktyczne i wydawane mu były zaświadczenia lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy, jednak zakres wykonywanych badań i konsultacji specjalistycznych nie obejmował oceny rzeczywistych narażeń środowiska pracy i ich wpływu na zdrowie pracownika. W wydawanych skierowaniach na badania pracodawca podawał, iż wnioskodawca wykonuje pracę – w 2007 r. na stanowisku ślusarz – gotowacz z pracą na wysokości ponad 3 metrów, w 2009 r. na stanowisku ślusarz, w 2010 r. ślusarz – stacyjny stacji technologicznej z pracą na wysokości, w 2011 r. ślusarz stacyjny stacji technologicznej z pracą na wysokości powyżej 3 metrów i pacą przy monitorze ekranowym. Wykonując prace remontowo-naprawcze w brygadzie spawalniczej, E. B. (1) wprawdzie nie wykonywał czynności spawania, które wykonywali inni członkowie brygady, ale był obecny cały czas przy spawaniu – np. przytrzymywał spawane urządzenie, a jak było większej wagi, to podciągał za pomocą podciągników. W związku z tym, był narażony na naświetlenie oczu jako osoba obecna przy spawaniu, na odpryski ze spawu, pyły przy szlifowaniu, gazy spawalnicze. Okoliczności te nie znajdowały odzwierciedlenia w skierowaniach na badania i w wydawanych zaświadczeniach lekarskich. Skierowanie na badania

profilaktyczne okresowe datowane na dzień 7 czerwca 2011 r. zawiera informacje o występujących na zajmowanym przez wnioskodawcę stanowisku (tj. ślusarz, stacyjny stacji technologicznej) czynnikach szkodliwych i uciążliwych: praca na wysokości powyżej 3 metrów, praca 3-zmianowa i praca przy monitorze komputera 10 h dziennie. W skierowaniu nie określono ciężkości pracy pod względem wydatku energetycznego, brak informacji o wykonywanych czynnościach takich jak prace remontowo-naprawcze w brygadzie spawalniczej.

Odniesienie tych okoliczności w kontekście stanu zdrowia zmarłego E. B. (1) pozwoliło na ustalenie, iż w stosunku do E. B. (1) już od lipca 2011 r. istniały przeciwwskazania do pracy w brygadzie spawalniczej – przy ustaleniu przez Sąd, że E. B. (1) wykonywał czynności remontowo-naprawcze. Z opinii biegłych, przede wszystkim z zakresu medycyny pracy, wynika, iż w związku ze stwierdzonymi czynnikami ryzyka (podwyższonymi wartościami ciśnienia tętniczego, glikemii na czczo i cholesterolu całkowitego oraz otyłością), ich zakres powinien być poszerzony przez uprawnionego lekarza poza wskazówki metodyczne o badanie EKG, ewentualnie konsultację u specjalisty kardiologa. Badanie EKG powinno być wykonane wg wskazówek metodycznych u osób powyżej 45 r. życia przy pracy zmianowej, a taką wykonywał E. B. (1). Wykonywane badania profilaktyczne nie obejmowały oceny rzeczywistych narażeń środowiska pracy i ich wpływu na zdrowie pracownika.

Stwierdzić zatem należy, iż orzeczenie lekarskie z dnia 7 lipca 2011 r. o zdolności E. B. (1) do pracy na zajmowanym stanowisku było obiektywnie błędne, a wykonywane później czynności pracownicze - ciężka praca fizyczna (prace remontowo-naprawcze w brygadzie spawalniczej) u nieleczzonej osoby z wysokim ciśnieniem i nierozpoznaną wadą aortalną serca przyczyniły się do stopniowej progresji uszkodzenia serca i w konsekwencji - niewydolności serca.

Odnosząc się do drugiej ze wskazanych przez pełnomocnika wnioskodawców przyczyn zdarzenia z dnia 5 marca 2012 r. – nieudzielenia E. B. (1) pomocy po zaistniałym zdarzeniu - wskazać należy, iż zgodnie z art. 234 § 1 KP w razie wypadku przy pracy pracodawca jest obowiązany podjąć niezbędne działania eliminujące lub ograniczające zagrożenie, zapewnić udzielenie pierwszej pomocy osobom poszkodowanym i ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku oraz zastosować odpowiednie środki zapobiegające podobnym wypadkom. W okolicznościach niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż pracodawca nie podjął takich działań niezwłocznie, wnioskodawca został bowiem znaleziony dopiero na drugi dzień rano i to na skutek podjętych przez kolegów poszukiwań - po telefonach żony. Nikt nie zauważył nawet, iż wnioskodawca nie opuścił miejsca pracy. Nie można się zgodzić ze stwierdzeniem, że zdarzenie miało miejsce po zakończeniu pracy w tym dniu. Wnioskodawca nie zdążył się bowiem nawet przebrać (znaleziony został w ubraniu roboczym), a miejsce, w którym go odnaleziono, znajduje się pół piętra poniżej tzw. warników, obok których E. B. (1) musiał przejść, wracając z toalety przy szatni i udając się do tego pomieszczenia, w którym się przebierał.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że zdarzenie, któremu uległ E. B. (1) w dniu 5 marca 2012 r., było spowodowane przyczyną zewnętrzną w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wnioskodawca bowiem już w lipcu 2011 r. był niezdolny do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku, a pomimo tego wydane mu zostało orzeczenie lekarskie z dnia 7 lipca 2011 r. o zdolności do tej pracy. Zaświadczenie to było obiektywnie błędne, co wynika z przyczyn szczegółowo opisanych powyżej, w tym z nieprawidłowego skierowania na badania pracownicze, w którym nie określono ciężkości pracy pod względem wydatku energetycznego i nie zawarto informacji o wykonywanych czynnościach takich jak prace remontowo-naprawcze w brygadzie spawalniczej.

Dokonane przez Sąd ustalenia również dają podstawę do stwierdzenia istnienia drugiej przyczyny zdarzenia z dnia 5 marca 2012 r. jaką było nieudzielenie pomocy pracownikowi. Na zasadność takiego stanowiska wskazał również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 1999 r. (II UKN 443/98, OSNP 2000/6/237), wskazując, iż nieudzielenie pomocy pracownikowi, który zasłabł w miejscu pracy, stanowi przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy.

W konsekwencji, zdarzenie z dnia 5 marca 2012 r. należało uznać za wypadek przy pracy.

Z powyższych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 KPC, Sąd zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w pkt I wyroku.

Na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy wypadkowej członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Natomiast, w myśl art. 13 ust. 2 w/ w ustawy członkami rodziny uprawnionymi do odszkodowania są m.in.: dzieci własne spełniające w dniu śmierci ubezpieczonego lub rencisty warunki uzyskania renty rodzinnej.

Z kolei, zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748) dzieci własne mają prawo do renty rodzinnej:

- 1) do ukończenia 16 lat;
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Jeżeli dziecko osiągnęło 25 lat życia, będąc na ostatnim roku studiów w szkole wyższej, prawo do renty rodzinnej przedłuża się do zakończenia tego roku studiów.

W. T. i R. B. byli dziećmi E. B. (1). W świetle przytoczonych przepisów są więc uprawnieni do jednorazowego odszkodowania po zmarłym.

W myśl art. 14 ustawy wypadkowej: jeżeli do jednorazowego odszkodowania uprawniony jest tylko jeden członek rodziny zmarłego ubezpieczonego lub rencisty, przysługuje ono w wysokości:

- 1) 18-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, gdy uprawnionymi są małżonek lub dziecko;
- 2) 9-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, gdy uprawniony jest inny członek rodziny.

Jeżeli do jednorazowego odszkodowania uprawnieni są równocześnie:

- 1) małżonek i jedno lub więcej dzieci - odszkodowanie przysługuje w wysokości ustalonej w ust. 1 pkt 1, zwiększonej o 3,5-krotne przeciętne wynagrodzenie, na każde dziecko;
- 2) dwoje lub więcej dzieci - odszkodowanie przysługuje w wysokości określonej w ust. 1 pkt 1, zwiększonej o 3,5-krotne przeciętne wynagrodzenie, na drugie i każde następne dziecko.

Jeżeli obok małżonka lub dzieci do jednorazowego odszkodowania uprawnieni są równocześnie inni członkowie rodziny, każdemu z nich odszkodowanie przysługuje w wysokości 3,5-krotnego przeciętnego wynagrodzenia, niezależnie od odszkodowania przysługującego małżonkowi lub dzieciom zgodnie z ust. 1 pkt 1 lub ust. 2.

Sąd ustalił wysokość jednorazowego odszkodowania należnego wnioskodawcom na podstawie wyliczeń organu rentowego, jednocześnie przy założeniu, że brak jest innych osób uprawnionych do tego świadczenia.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 KPC, zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. O kosztach procesu, także za postępowanie odwoławcze, orzeczono na podstawie § 12 ust. 2 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 – j.t.), przyjmując, że prawo do zwrotu tych kosztów powstaje po stronie każdego z wnioskodawców.